

**Jarosław Macała**

Uniwersytet Zielonogórski, Polska

ORCID: 0000-0002-0788-0747

## *Religia jako element badań geopolitycznych*

**Abstrakt:** Ten artykuł wychodzi z założenia, że coraz większa grupa naukowców, zajmujących się geopolityką, uznaje za istotną analizę roli religii w procesach geopolitycznych. Jednak badania nad relacjami religii i geopolityki są słabo zaawansowane. Kultura i religia wiążą się stale ze środowiskiem życia człowieka, w tym również geograficznym. Stąd największa ilość współczesnych badań dotyczy wpływu kultury, w tym religii, na geopolitykę, w ramach spojrzenia geocywilizacyjnego, który głosi, iż podstawowe sprzeczności świata mają charakter kulturowy, czyli cywilizacyjny, kiedy cywilizację traktujemy jako najszerząca całość, z którą identyfikują się ludzie. W efekcie tylko stosunkowo nieliczni badacze akademicy piszą o potrzebie powstania samodzielnej geopolityki religii, opierając się na przekonaniu, iż odrodzenie religijne we współczesnym świecie posiada wielorakie, a przede wszystkim samodzielne konsekwencje geopolityczne. Tym samym uważając studia nad wpływem religii za nową i niezbędną jakość w badaniach geopolitycznych.

**Słowa kluczowe:** geopolityka, geopolityka krytyczna, geopolityka religii, religia, religia i geopolityka

**Abstract:** This article assumes that a growing group of researchers dealing with geopolitics considers the analysis of the role of religion in geopolitical processes important. However, the research on the relationships of religion and geopolitics is poorly advanced. Culture and religion are connected continuously to the environment of human life, including the geographic one. Thus, the largest number of contemporary research is concerned with the influence of culture, including religion, on geopolitics, within the geocivilizational framework, which states that the basic contradictions of the world are cultural or civilizational, when civilization is treated as the widest whole, with which people identify. As a result, only relatively few academic researchers write about the need for the creation of an independent geopolitics of religion believing that the religious revival in the modern world has varied and, above all, independent geopolitical consequences. Considering the studies on the influence of religion as a new and necessary quality in geopolitical research.

**Keywords:** critical geopolitics, geopolitics, religion, religion and geopolitics, religious geopolitics

## Wstęp

Na wstępie trzeba zauważyć, iż relacje między religią a geopolityką to kwestia złożona i niełatwa do analizy, która nie doczekała się do tej pory gruntownych studiów [Pickering 2017: 115]. Powodów po temu jest wiele. Jedne z nich wiążą się z niedocenianiem roli religii we współczesnym świecie, ocenianym z perspektywy laickiego Zachodu. Albo z jednostronnym eksponowaniem jej dysfunkcyjnej roli w procesach politycznych. Inne wynikają ze skomplikowania i ułomności instrumentarium badawczego. Gruntowna analiza sprzężeń religii i geopolityki odstręcza wielu naukowców swoim stopniem komplikacji, albowiem wymaga badań interdyscyplinarnych, gdyż religia z reguły nie jest czynnikiem samoistnym czy suwerennym. Przecież musi być rozpatrywana w powiązaniu ze swoim kontekstem kulturowym, politycznym, ekonomicznym czy geopolitycznym [Agnew 2003: 603-606; Ó Thuathail 2000: 187-188].

Niemniej liczne oceny sygnalizują wyraźny wzrost znaczenia kultury i religii w badaniach z kręgu nauk humanistycznych czy społecznych. Dlatego dziś w zachodnim kręgu cywilizacyjnym uznaje się z jednej strony, że żyjemy w świecie postsekularnym, a z drugiej pojawiają się oceny, że następuje „powrót Boga” do życia publicznego, a modernizacja, technologia i racjonalizm nie doprowadziły do upadku religii [Ó Thuathail 2000: 207; Micklethwait, Wooldridge 2011: 22-25]. Na rosnącą rolę religii wpłynął proces przemian mentalnych, w którym na tle dobrobytu na Zachodzie coraz większego znaczenia nabierały spory o wartości postmaterialne: wzorce kulturowe i społeczne, np. akcentowanie własnej tożsamości, swobody wyboru stylu życia, poglądów, wartości itd. W życiu wielu ludzi właśnie dlatego widać, iż coraz bardziej zglobalizowany świat obok obszarów pewności i bezpieczeństwa mnożył sporo wątplenia czy obaw, które wzmagały poszukiwanie moralnego sensu egzystencji. Religia daje rodzaj stałości, gdy nowoczesność oferuje głównie niepewność. Innymi słowy religie proponują ciągle odpowiedź na zasadnicze pytania dotyczące ludzkiej egzystencji, które pojawiają się niezależnie od przemian systemów społecznych, ekonomicznych czy politycznych [Anderson 1997: 23-24].

Warto również zasygnalizować szersze zjawisko: szukanie wsparcia w religiach stanowi w wielu regionach świata i cywilizacjach odpowiedź na globalny kryzys wartości, na wzmacnianą przez globalizację presję procesów modernizacyjnych. Często utożsamianych z kulturową, ekonomiczną i polityczną westernizacją oraz homogenizacją, diametralnie nieraz odbiegającą od dotychczasowych kodów i symboli kulturowych wielu społeczeństw.

Niniejszy szkic próbuje się odnieść do wybranych kwestii związanych z badaniami nad interakcjami religii i geopolityki, albowiem ich szeroka penetracja przekracza możliwości tego szkicu i jednego autora. Przede wszystkim próbuję wskazać, kiedy i w jakich kontekstach religie mogą wpływać na analizy geopolityczne, żeby otworzyć w geopolityce nowe perspektywy badawcze. Co wpłynie na możliwość poszukiwania prawidłowości dotyczących wpływu religii na współczesną geopolitykę, o które dziś bardzo trudno.

### **1. Czy religię i geopolitykę łączy sposób widzenia świata?**

W odpowiedzi na powyższe pytanie można wskazać w uproszczeniu dwa podejścia we współczesnych badaniach geopolitycznych. Pierwsze, wpływowe stanowisko zostało ugruntowane na tradycyjnym spojrzeniu na geopolitykę. Jego podstawą była i jest ocena, że religia stanowi zjawisko drugoplanowe w geopolityce. Na ogół traktowane oddzielnie, albowiem obie te sfery /religia i geopolityka/ należą do innych światów: sacrum i profanum, choć granice między nimi mają charakter dynamiczny i w praktyce tylko na Zachodzie traktowane są jako odrębne sfery. W tym rozumieniu geopolityka na podstawie czysto ziemskich, racjonalnych, jak uważano, naukowych kalkulacji analizowała, poszukując uniwersalnych prawidłowości, proces tworzenia, rozwoju i upadku ośrodków siły, głównie państw, w określonych i uznawanych na stałe i trwałe ramach geograficznych, choćby terytorialnych. Sfera idei, kultura czy religia stanowiły przy tym zjawiska mało istotne, irracjonalne, wymykające się analizie, bowiem legitymacja państwa, jego suwerenność, polityka zewnętrzna i wewnętrzna straciły na Zachodzie religijne umocowanie, gdyż nastąpiło „odczarowanie świata” [Burgoński, Gierycz 2014: 19-20]. Co wynikało także z wpływowych w nauce zachodniej teorii sekularyzacji oraz modernizacji, tworzonych w opozycji do religii i jej form instytucjonalnych oraz zakładających ich stopniowy uwięd [Dawson 2015: 23-25; Luke 2006: 219-220]. W dużym stopniu podobne stanowisko, minimalizujące wpływ religii, przyjmowała szkoła realistyczna i neorealistyczna w stosunkach międzynarodowych, najbardziej zbliżona do poglądów klasycznej geopolityki.

W ostatnich dekadach ten pogląd ulega zmianie. Wiąże się ona z szerszym tzw. zwrotem kulturowym w naukach społecznych, ale też w geografii, skupiając uwagę badaczy nad tym, jak ludzie sobie wyobrażają przestrzeń i co warunkuje tego rodzaju praktykę społeczną. Na tej podstawie rośnie w siłę drugi nurt w badaniach geopolitycznych, który traktuje religie jako stały czynnik geopolityczny. Po pierwsze, myślenie przestrzenne i religia należą do stałych, podstawowych i odwiecznych komponentów ludzkiego myślenia o świecie, a zatem także o przestrzeni,

państwie, narodzie itd. Po drugie, człowiek jest homo politicus i homo religiosus i te dwa wymiary tkwią w nim integralnie oraz nie dają się sztucznie rozdzielić, choć mogą ze sobą kolidować. Po trzecie, religie mają na ogół swój wymiar terytorialny, gdyż na określonych obszarach żyją ich wyznawcy, funkcjonując w ramach konkretnych, terytorialnych struktur państwowych. Te dwie tożsamości, religijna oraz państwowa i narodowa pozostają ze sobą w ciągłej, niepozabawionej napięć relacji. Po czwarte, dla wyznawców konkretnej religii w określonym miejscu, to religia, obok innych czynników, waloryzuje znaczenie przestrzeni, kształtuje związaną z tym tożsamość oraz emocje, np. wyposażając ludzi w mitologiczne czy symboliczne imaginarium. Przez to oddziałując np. na symbole budujące zwartość wspólnoty, na wizję świata, tworzącą podstawy identyfikacji zbiorowej i państwowej. Po piąte, religie wpływają też na wzorce zachowań społecznych, na motywację do działań w przestrzeni publicznej i politycznej, choćby przez swoje przesłanie misyjne [Danacica 2005].

## **2. Na ile religia wpływała i wpływa na korzenie geopolityki?**

Studia nad relacjami między religią a geopolityką to obszar stosunkowo młody w badaniach naukowych. W geopolityce klasycznej i neoklasycznej, jak wspomniano już wyżej, rola religii była marginalna. Albowiem klasyczna myśl geopolityczna była przesiąknięta pozytywizmem, europocentryzmem, nacjonalizmem, imperializmem oraz etatyzmem. W poszukiwaniu normatywnych relacji między przestrzenią a polityką dominowała analiza klasycznych, trwałych, mierzalnych czynników potęgi, wśród których nie było specjalnego miejsca dla zmiennych czynników kulturowych, w tym religii, jako uzasadnienia dla rozważań i działań politycznych. Tym bardziej, że w państwach Zachodu, gdzie ona powstawała, wpływ religii na politykę był już wtedy niewielki [Heffernan 2000: 27-28, 47]. Paradoksalnie, z drugiej strony najwybitniejszych jej przedstawicieli łączył na ogół konserwatywny światopogląd, marzenie o powrocie do stabilizacji i harmonii, opartym o tradycyjne wartości, wywodzone przynajmniej pośrednio z chrześcijaństwa, przeciwstawianym burzliwości, niestabilności, konfliktom wynikającym z modernizacji [Ó Thuathail 2000: 192-193].

Poszukując egzemplifikacji powyższej oceny warto zauważyć, że w przypadku niemieckiej Geopolitik najwybitniejsi jej przedstawiciele za znacznie ważniejsze uważali czynniki geograficzne niż kulturowe. Co więcej, podkreślali wpływ zajmowanej przez naród przestrzeni na kształtowanie się jego kultury. Dla twórcy geografii politycznej Friedricha Ratzla dużo istotniejsze w historii człowieka były czynniki zewnętrzne, przyrodnicze, możliwe do naukowego zbadania, a nie

wewnętrzne – psychiczne oraz kulturowe. Stąd wyraźnie antyreligijne ostrze jego myśli: przeciwstawiał się religijnej teleologii dziejów, bowiem to przyroda miała decydujące znaczenie, zaś pozytywistyczny rozwój nauki deprecjonował znaczenie religii w życiu narodów i państw.

Z kolei u autora terminu „geopolityka” szwedzkiego politologa i prawnika oraz germanofila Rudolfa Kjelléna jego stosunek do religii jest słabo spenetrowany badawczo, ale uważa się, iż czynniki geograficzne też odgrywały u niego znacznie większą rolę niż kulturowe. Państwo uważał za żywy organizm wymagający dla swojego rozwoju odpowiedniej przestrzeni. Wśród pięciu kategorii analitycznych państwa nadrzędna była geopolityka, a religia wchodziła w obręb etnopolityki. Zauważał, iż państwo posiadało cechy mierzalne, (np. terytorium, potencjał demograficzny czy też liczebność i wyposażenie sił zbrojnych), jak i słabo mierzalne, jakościowe, np. kulturę, język, religię, tradycję, mentalność narodu. Zdecydowanie preferował te pierwsze.

Także najwybitniejszy niemiecki geopolityk Karl Haushofer wpływ religii rozpatrywał przede wszystkim z perspektywy czynników geopolitycznych, czyli siły państwa i narodu na określonym terytorium. Z jednej strony winna być tak silną i zakorzenioną, żeby zachować tożsamość swoich wyznawców, bronić ich przed wrogimi duchowymi i ideologicznymi wpływami z zewnątrz oraz opieraniem się na obcym „genius loci”, co stanowiło jeden z warunków skutecznej obrony własnego terytorium i granic. Z drugiej strony, winna formować wśród wiernych zdolności misyjne, jako element zdolności ekspansywnych wobec innych podmiotów geopolitycznych. Innymi słowy, religia miała dla niego charakter instrumentalny, w służbie klasycznych czynników potęgi.

W przypadku anglosaskiej szkoły geopolityki klasycznej jej najgłośniejszy przedstawiciel – Halford Mackinder w wielu swoich pracach zdecydowanie bardziej skupiał się na badaniu relacji między środowiskiem geograficznym a ośrodkami potęgi w ujęciu globalnym, jak i koncepcjami ładu pokojowego po obu wojnach światowych. Nie oznacza to jednak, że ignorował rolę religii, ale traktował ją jako czynnik drugoplanowy w ludzkich działaniach [Macała 2015: 9-11]. Z kolei admirał Alfred Thayer Mahan znowu bardziej interesował się polityką mocarstwową, szczególnie w wymiarze rywalizacji morskiej. Jednak religia odgrywała w jego myśleniu pewną, choć negatywną rolę. Przede wszystkim negatywnie oceniał zaślepienie i fanatyzm religijny, powodujący dążenia do szerzenia własnej wiary, a w rezultacie prowadzący do konfliktów i wojen religijnych. Przesłaniał on

zdolność do racjonalnej analizy klasycznych czynników geopolitycznych w imię racji stanu oraz realizacji politycznych interesów przez państwa europejskie [Mahan 2013: 74]. Zmieniły to dopiero ustalenia systemu westfalskiego uwalniając stopniowo politykę od dominującego wpływu religii. Z drugiej strony zdaniem Tomasza Klina amerykański admirał „w niektórych publikacjach napomknął o boskiej woli jako transcendentnej sile sprawczej amerykańskiej ekspansji – nigdy jednak nie rozwinął tej argumentacji w dziesiątkach publikacji o tematyce geopolitycznej” [Klin 2014: 176].

W okresie zimnej wojny najważniejszy dla badań geopolitycznych stał się konflikt dwóch supermocarstw oraz związanych z nimi bloków polityczno-militarnych. Dla jednych był on warunkowany przez czynniki ideologiczne: z jednej strony w uproszczeniu komunizm i totalitaryzm, z drugiej liberalizm i demokracja. Dla innych w analizach tej rywalizacji np. Zbigniewa Brzezińskiego ważniejsze były czynniki geopolityczne, czyli strategiczna konfrontacja dwóch potęg: lądowej i morskiej oraz dwóch systemów imperialnych. Nie dostrzegano czytelnych związków między religią a polityką mocarstw, albowiem religie traktowano z jednej i drugiej rywalizującej strony jako czynnik schyłkowy społecznie i politycznie. W świecie komunistycznym religia była fałszywym „opium dla mas”, dlatego winna zniknąć z życia człowieka i być zastąpiona marksizmem-leninizmem. W świecie kapitalistycznym zaś, wg wielu badaczy, czynnik religijny nie odgrywał od dawna wielkiej roli, a procesy sekularyzacji spychały religię do sfery prywatnej [tamże: 178].

Ten stan od kilku dekad ulega zmianie. W wielu badaniach geopolitycznych słabnie typowa dla geopolityki klasycznej i neoklasycznej dominująca rola przestrzeni fizycznej i tradycyjnych czynników potęgi, co związane jest także z przemianami społecznymi i technologicznymi. Warto zauważyć głośne domaganie się rozszerzenia pola badawczego geopolityki o tzw. „czynniki miękkie” /kulturowe, religijne, etyczne itp./, najlepiej wyrażane w ukutym przez Josepha Nye’a terminie „soft power” [zob. Nye 2007]. Nye trafnie zauważał w świecie pozimnowojennym, wraz ze słabnącą rolą „nagiej siły” w relacjach międzynarodowych, rosnące znaczenie niematerialnych czynników potęgi, systemu kultury, wartości, polityki, a zatem także religii, które budują wizerunek atrakcyjności poszczególnych państw czy sojuszy na arenie międzynarodowej /szczególnie Zachodu/, często mają zdolność przyciągania innych państw, perswazji i wpływania na ich poczynania bez konieczności uciekania się do „hard power”. Utrwalając w ten sposób swoją pozycję w świecie. Można to nazwać swego rodzaju hegemonią ideologiczną, odwołując się do myśli Antonio Gramsciego.

Stąd pojawiły się coraz liczniejsze analizy geopolityczne, w których założeniem jest, że kultura i religia wiążą się stale ze środowiskiem życia człowieka, w tym również geograficznym. Jednak ich skalowanie bywa różne. W tym największa ilość współczesnych badań dotyczy wpływu kultury, cywilizacji, w tym religii, na geopolitykę czy stosunki międzynarodowe, w ramach spojrzenia geocywilizacyjnego, które głosi, iż podstawowe sprzeczności świata mają charakter kulturowy, czyli cywilizacyjny, kiedy cywilizację traktujemy jako najszerszą całość, z którą identyfikują się ludzie. Jednak, paradoksalnie, tego typu podejście sporo łączy z geopolityką klasyczną i neoklasyczną, albowiem ten sposób analizy nie przypisuje religii szczególnej ani samodzielnej wagi. Bardziej istotne dla niego są podziały cywilizacyjne /splatające się czynniki etniczne, narodowe, religijne i materialne/, wpływające na możliwości wykorzystania środowiska geograficznego.

### **3. Czy i na ile religia jest częścią wyobrażeń geopolitycznych?**

Niewątpliwie wyobrażenia geograficzne i geopolityczne pojawiły się w postrzeganiu przestrzeni przez ludzi wieki wcześniej, zanim Rudolf Kjellen zdefiniował pojęcie „geopolityka” i zanim w końcu XX w. zaczęto używać kategorii „wyobrażeń” do badań w geografii i geopolityce. Badania nad nimi wychodziły z założenia, że były i są one oparte o podłoże kulturowe, a nie głównie o fizyczny kształt przestrzeni, w której żyli ludzie. Każde społeczeństwo wytwarza w ten sposób swoją własną przestrzeń, oznacza ją, oswaja, adaptuje się do niej i adaptuje przestrzeń dla siebie i swojej wizji świata, wartości oraz potrzeb. W takim rozumieniu geografia to forma władzy, nie wiedza naturalna, obiektywna, lecz wytworzona, subiektywna, dająca przewagę jednym sposobom myślenia i opisu rzeczywistości nad innymi.

Do wyobrażeń geograficznych i geopolitycznych odwołuje się współcześnie najczęściej geopolityka postmodernistyczna, szczególnie krytyczna, traktując je jako kulturowe konstrukcje przestrzeni i analizując poprzez badanie dyskursu, bowiem najpełniej urzeczywistniają się one w języku, którym opisujemy świat. Sami twórcy geopolityki krytycznej uważają za podstawę swojego spojrzenia na geopolitykę stworzone przez wybitnego literaturoznawcę Edwarda Saida w końcu lat 70-tych XX w. pojęcie „geografii wyobrażonej” /„imaginative geography”/. Definiował je, jako powszechną praktykę wyznaczania w naszych umysłach partykularnych przestrzeni, które są „nasze” oraz przestrzeni „obcych”, a jednym z podstawowych podziałów może być wartościujące rozróżnienie, czasem zupełnie arbitralne, na „naszą ziemię”, bliską nam mentalnie, terytorialnie i obcą „ziemię barbarzyńców”. Zatem ta wyobraźnia nie jest niewinna czy apolityczna, jest konstruktem poznawczym, silnie związanym ze zjawiskiem władzy i tożsamości. Na kreację

tych przestrzeni, jak sądzę, oczywisty wydaje się wpływ religii, albowiem jednym z najstarszych i najbardziej głębokich podziałów w tym względzie był podział religijny /trzymając się wyobrazonego Orientu np. na Zachód i Wschód, chrześcijaństwo i islam/ [Said 2005: 96-97, 102-107; Routledge 2006: 237].

W geopolityce krytycznej na podstawie ukutego przez Saida terminu stworzono całą strukturę wyobrażeń geopolitycznych /z jej częściami, jak kody geopolityczne czy wizje geopolityczne/, opartych o rozumienie geopolityki jako kultury. Wyobrażenia geopolityczne stają się systemem wizualizacji świata, niezbędnym w prowadzeniu polityki zagranicznej. Jednak ich podstawą jest autoidentyfikacja, stąd są związane z lokalizacją tożsamości narodowej w określonym miejscu, na określonym terytorium, z podziałem na sojuszników i wrogów, a zatem dychotomicznie definiują „swoich i obcych”, zakreślają misję narodu, zakres jego granic itd. Z tego wynika emocjonalny stosunek do własnego terytorium. W tym podziale bardzo istotną rolę pełnią czynniki kulturowe, w tym religijne, warunkujące tożsamość indywidualną i zbiorową, a zatem spojrzenie na swoją i obcą przestrzeń [Ó Thuathail 2004: 83, 98; Sack 1983: 58-59]. Wydaje się trafna ocena, że tak rozumiana geopolityka to ideologiczny sposób widzenia świata, to „wyobraźnia geopolityczna”, na którą może oddziaływać religia [Potulski 2010: 260].

Poprzez wyobrażenia geopolityczne badacze pytają o to, jak wytwarzana jest geopolityka: jak pewne przekonania na temat przestrzennej organizacji świata powstają i jak stają się dominujące, jak kształtują one i uzasadniają praktykę instytucji politycznych i innych aktorów społecznych, i jak ci aktorzy reprodukują te przekonania reprodukując jednocześnie uzasadnienie dla własnych działań. W wytwarzaniu wyobrażeń dużą rolę pełni religia jako jeden z najbardziej trwałych komponentów ludzkiego myślenia o świecie, opartego o podział na swoich i obcych. Wśród badaczy akademickich z kręgu geopolityki krytycznej występuje dlatego przekonanie o stałym powiązaniu geopolityki z religią [Ó Thuathail, Agnew 1998: 79-80].

W większości badań religia jest czynnikiem ważnym, ale nie decydującym dla wytwarzania wyobrażeń geopolitycznych. W jednym ze spojrzeń elementami wspólnymi przedstawionych wyżej modeli teoretycznych jest ich powiązanie z narodem i nacjonalizmem, relacyjny oraz wykluczający charakter, rozpatrywany w dychotomicznej opozycji wróg-przyjaciół. Ma to swoje konsekwencje także w sferze polityki, albowiem różnice kulturowe oraz etniczne, obok religijnych,



są jednymi z najczęstszych przyczyn konfliktów we współczesnym świecie. Stąd konieczne badanie takich kategorii, jak: wspólne terytorium historyczne, mity, tożsamość, historia, religia, gospodarka itd., co wpływa na relacje ze światem zewnętrznym, w którym znaczącą rolę odgrywają „obcy” [Zenderowski 2014: 305-315; Blacksell 2008: 80-86].

W drugim nurcie szczególnie istotna dla tych rozważań wydaje się podatność wyobrażeń geopolitycznych na mitologizację, na głęboko zakotwiczone w doświadczeniach danej grupy czy wspólnoty archetypy, symbole myślenia, emocje, formowane, utwierdzone i modyfikowane przez religie i ideologie, system szkolny, medialny i elity społeczne, które wpływają na obraz świata. Twórcy państw oraz wspólnot etnicznych przez wieki, a współcześnie wielu ideologów nacjonalizmu próbowało w tym aspekcie wykorzystać więzi religijne i przechwycić je, żeby stworzyć i ugruntować tożsamość oraz spoiwość narodu jako wspólnoty [Smith 2009: 91-96, 173-180].

W trzecim nurcie, chyba nazbyt przeceniającym znaczenie religii w geopolityce, wychodzi się założenia, że choć religia i geopolityka należą do różnych sfer to łączy je wiele analogii. Przede wszystkim, w tym aspekcie, że religia, w mojej ocenie na wyrost, jest traktowana jako geopolityka, albowiem jedna i druga to sposób widzenia świata, wyrażający się w obrazach i wyobrażeniach. Religie mocno wpływają na społeczne procesy spójności i identyfikacji, głównie w zakresie swoich i obcych, kształtują rozumienie świata i jego procesów, wyrażane w wyobraźni geopolitycznej. Stanowią kanwę dla wielkich narracji, mitów, przekraczających horyzont życia jednego człowieka, pokolenia czy narodu. Stają się zatem światopoglądem, ideologią, które na ogół ulegają polityzacji. Innymi słowy, pokazują jak interpretować świat, który nas otacza i jak w nim działać. Dzieli je z pewnością rodzaj wiary, których wymagają wobec swoich wizji świata [Sturm 2013: 139].

Warto zwrócić uwagę, iż sytuuje ono religie jako element tkwiący immanentnie w geopolityce, jako część myślenia geopolitycznego, uzewnętrzniającego się w praktykach dyskursywnych. Język religijny jest nieodłączną częścią dyskursu, także świeckiego. Religia wpływa na dyskurs geopolityczny elit choćby przez używanie religijnego i teologicznego słownictwa, mitów, symboliki i celów. Charakterystyczne w tym pierwszym przypadku będzie adaptowanie słynnej konstatacji Carla Schmitta, że pojęcia polityczne to zsekularyzowane pojęcia teologiczne [Schmitt 2000: 60-61; Sturm 2013: 137].

Powyższe trzy, bardzo schematyczne spojrzenia na relacje między geopolityką a religią stosowane w geopolityce krytycznej nasuwają pewne ogólne konkluzje:

- a) geopolityka nie może być zupełnie „świecka”, jak dawniej w geopolityce klasycznej i neoklasycznej,
- b) zarysowane powyżej rozumienie interakcji religii i geopolityki paradoksalnie deprecjonuje rolę religii, sprowadzając ją praktycznie do ideologii, a waloryzuje geopolitykę,
- c) wymaga uwzględniania w analizie niektórych procesów geopolitycznych specyfiki danej religii oraz jej oddziaływanie w określonym czasie i miejscu, zatem nie można skupiać się na analizowaniu w dyskursie wyłącznie tekstu, ale też w dużej mierze kontekstu,
- d) stąd inna jest rola religii w przypadku zsekularyzowanych społeczeństw Zachodu, gdzie często religie traktuje się jako część „tradycji” w małym stopniu wpływającą na wyobrażenia świeckich elit, a inne np. wśród wyznawców islamu czy hinduizmu, których wyobrażeń geopolitycznych nie sposób zrozumieć bez religijnego kontekstu,
- e) prawie nigdy religia nie stanowi jedyne go czynnika wpływającego na wyobrażenia o przestrzeni, trzeba ją rozpatrywać w skomplikowanym związku zwłaszcza z niematerialnymi czynnikami geopolitycznymi [Agnew 2014: 333-335],
- f) dlatego możemy w tym nurcie badań mówić o geopolityce w różnych wariantach religijnych, np. „chrześcijańskiej”, „katolickiej”, „islamskiej” czy nawet „buddyjskiej” [Agnew 2010: 39-61; McConnell 2013: 162-169],
- g) badania wyobrażeń geopolitycznych często koncentrują się jednostronnie na ideologicznej roli religii jako czynnika przemocy i ucisku, jako czynnika konfliktogennego, odwołującego się do panowania i hegemonii, usprawiedliwiającego agresję, imperializm i wojny, często zestawianych z fundamentalizmem czy z nacjonalizmem [Armstrong 2017: 9-10],
- h) lekceważy się pozytywne, pokojowe przesłanie religii, ich nauczanie o miłości i szacunku dla każdego człowieka, wkład w rozwiązywanie sporów czy konfliktów, nie dostrzega się uwarunkowań zgodnego współżycia wyznawców różnych religii na pewnym obszarze czy w jednym państwie [Megoran 2004: 43-45; Kulska 2014: 576-577].

#### **4. Jak religia wpływa na analizy geopolityczne?**

Ilość publikacji dotyczących wpływu religii na geopolitykę nie jest zbyt duża, choć od kilkunastu lat dosyć wyraźnie rośnie. Jednak trudno znaleźć w nich jakiś

ustalony czy najbardziej wpływowy sposób badania relacji między geopolityką a religią, co też ilustruje skalę trudności. Pojawiło się przynajmniej kilka studiów z kręgu geopolityki akademickiej o charakterze teoretycznym i metodologicznym, próbujących pokazać te relacje na skomplikowanym podłożu interdyscyplinarności. Wychodzą one z założenia, że należy w studiach nad interakcjami religii i geopolityki uwzględnić złożoność współczesnych procesów geopolitycznych, w których religia nie występuje prawie nigdy jako czynnik jedyny czy najważniejszy. Stąd autorzy studiów metodologicznych nie są zgodni nie tylko w zakresie pola badawczego, ale również metod badawczych czy warsztatu. A także w ocenie skali i struktury interakcji zjawisk geopolitycznych z religiami w przeszłości i obecnie, ani w czytelnym pokazaniu granic tego, na ile religia jest wobec geopolityki zjawiskiem zewnętrznym, a na ile tkwi w niej samej. Mamy zatem do czynienia przynajmniej z kilkoma kierunkami badawczymi, które zgadzają się co do tego, że religia odgrywa coraz większą rolę we współczesnej polityce i geopolityce. Pokazuje to skalę trudności, przed jakimi stoją zwolennicy geopolityki religii. Każdy z nich stara się wypracować na tym tle własny warsztat badawczy, w pierw mierząc się ze skomplikowanymi kwestiami metodologicznymi [zob. Sturm 2013; Agnew 2014; Dijkink 2006; Klin 2014; Macała 2015].

Znacznie więcej publikacji można określić mianem case study, a ich paleta tematyczna oraz metodologiczna jest rozległa i mało spójna. Widać też w nich wyraźną dominację badań empirycznych nad teoretycznymi. Odnoszą się one mniej lub bardziej do geopolityki praktycznej. Charakteryzuje je w przypadku wydawnictw zachodnich dosyć wyraźna dominacja niektórych problemów oraz ograniczenie do analizy niektórych religii czy regionów świata. Rzadko przedmiotem badań jest wpływ chrześcijaństwa na geopolitykę państw Zachodu, np. Stanów Zjednoczonych, co wynika z dalej ugruntowanego przekonania o skuteczności procesów sekularyzacji [Pickering 2017: 121-133]. Znacznie częściej przedmiotem badań bywają zagrożenia wynikające z konfliktogenego wpływu religii na geopolitykę. Konsekwencją ataków Al-Kaidy na USA z 11.09.2001 r. jest to, że większość studiów nad tak rozumianym dyskursywnym związkiem religii i geopolityki dotyczy islamu, fundamentalizmu /głównie islamskiego/ oraz nacjonalizmu, badając nie tylko wpływ religii na ich wyobrażenia geopolityczne, na tożsamość, ale też na politykę zagraniczną. Często analizuje się w praktykach dyskursywnych mechanizm, w którym religia może zostać zinstrumentalizowana dla potrzeb geopolityki. Stąd badania odwołują się niejednokrotnie do obecnego w praktyce wykluczenia, ucisku i przemocy wobec innych, konfliktów i wojen prowadzonych w imię ideologicznie pojmowanej religii [Sturm 2015: 819-840; Zenderowski 2014: 303-315].

Warto jednak zwrócić szczególną uwagę na te publikacje, które pokazują znaczną rolę religii w różnych wymiarach działań aktorów geopolitycznych z innych cywilizacji niż zachodnia, sięgając głębiej niż płytkie na ogół analizy ogniskujące się na problematyce fundamentalizmu czy terroryzmu islamskiego. Można tutaj przywołać np. opracowanie Sanjaya Chaturverdi o postkolonialnej geopolityce Indii czy Davida Newmana o najważniejszych wątkach dyskursu geopolitycznego w Izraelu [Chaturverdi 2000: 211-232; Newman 2000: 302-327].

W przypadku publikacji z kręgu geopolityki popularnej wyraźnie widać ogromny niedosyt badań, które analizowałyby relacje między religią, kulturą pop a geopolityką. Z perspektywy, zachodniej, można tutaj wymienić publikacje eksponujące konfliktogenną rolę religii, głównie islamu, jako podstawy zagrożenia dla cywilizacji zachodniej. Dla przykładu można przywołać tutaj świetną książkę Marcina F. Gawryckiego „Uwikłane obrazy”, w której wiele stron traktuje o stereotypowym i negatywnym postrzeganiu innych cywilizacji i religii w filmach amerykańskich, głównie skupiając się na islamie i Arabach [zob. Gawrycki 2011]. W przynajmniej po części podobnej siatce problemów operuje publikacja jednego z najwybitniejszych przedstawicieli geopolityki krytycznej Klausa Doddsa o roli Hollywood w wojnie z terroryzmem, w której film staje się narzędziem wspierania i legitymizowania hegemonicznej narracji elit politycznych USA [Dodds 2008: 1621-1637].

### **Konkluzje**

Jednym z powodów słabości badań nad interakcjami religii i geopolityki jest ugruntowane wśród wielu naukowców zachodnich przekonanie o niewielkim wpływie religii na współczesną sytuację międzynarodową, co potwierdza w swoich studiach geopolityka klasyczna i neoklasyczna. Jednak ten pogląd ulega zmianie w ostatnich dekadach, a religia staje się coraz bardziej jednym z istotnych czynników wpływających na współczesną geopolitykę. Konkretnie badanie tego wpływu rodzi szereg wątpliwości, obaw i dyskusji. Przede wszystkim ze względu na istotne kłopoty metodologiczne, zaczynające się od elementarnych problemów ze zdefiniowaniem podstawowych pojęć oraz ich komponentów. Następnie wynikające z tego, że religia nie występuje prawie nigdy jako czynnik jedyny czy najważniejszy. Stąd z reguły trzeba ją badać w specyficznej dla określonego czasu, miejsca i religii kombinacji z czynnikami geograficznymi, ekonomicznymi, politycznymi i kulturowymi. Dlatego można znaleźć w literaturze liczne próby ich skalowania oraz ustalenia zakresu wzajemnych oddziaływań.

Stąd być może, mimo prób wprowadzenia do biegu naukowego tzw. „geopolityki religii” jako nowego nurtu badań geopolitycznych w ramach geopolityki krytycznej, nie cieszy się ona specjalną popularnością wśród badaczy, w zasadzie jest ograniczona do kręgu związanego z geopolityką krytyczną i szkołą „Herodote”. Nawet i tam występują tendencje do redukcji roli religii do jednego z czynników ideologicznych, wpływających na wytwarzanie wyobrażeń danej grupy czy narodu o przestrzeni. Zatem sporo jeszcze pracy przed badaczami uznającymi ważną czy kluczową rolę religii w niektórych analizach geopolitycznych.

Znacznie więcej publikacji dotyczy szerszego, kulturowego spojrzenia na procesy geopolityczne. Wśród nich są prace nad dynamiką podziałów cywilizacyjnych i ich rolę w polityce międzynarodowej, w których religia jest jednym z kryteriów zróżnicowania. Tyle, że często prowadzą one do rozmycia i lekceważenia znaczenia religii we współczesnej geopolityce. Tym bardziej, iż dla większości badaczy obecne podziały geopolityczne świata są bardzo złożone i dynamiczne oraz w niewielkim stopniu oddają problemy religijne, zdecydowanie bardziej ekonomiczne /np. bogata Północ-biedne Południe/.

## Bibliografia

- Agnew J. (2003), *Contemporary Political Geography: intellectual heterodoxy and its dilemmas*, „Political Geography”, vol. 22.
- Agnew J. (2010), *Deus Vult: The Geopolitics of the Catholic Church*, „Geopolitics”, vol. 15.
- Agnew J. (2014), *Religion and Geopolitics*, w: Dittmer J., Sharp J. (red.), *Geopolitics. An Introductory Reader*, London-New York.
- Anderson B. (1997), *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków.
- Armstrong K. (2017), *Pola krwi. Religia i przemoc*, Warsaw.
- Atkinson D., Dodds K. (2000), *Introduction: Geopolitical Traditions*, w: Dodds K., Atkinson D. (red.), *Geopolitical Traditions. A century of geopolitical thought*, London-New York.
- Blacksell M. (2008), *Geografia polityczna*, Warsaw.
- Burgoński P., Gierycz M. (2014), *Politologia i religia. Wprowadzenie*, w: Burgoński P., Gierycz M. (red.), *Religia i polityka. Zarys problematyki*, Warsaw.
- Chaturverdi S. (2000), *Representing post-colonial India. Inclusive/exclusive geopolitical imaginations*, w: Dodds K., Atkinson D. (red.), *Geopolitical Traditions. A century of geopolitical thought*, London-New York.
- Danacica D. E. (2005), *The Religious Phenomenon and Contemporary Geopolitics*, [http://www.cesnur.org/2005/pa\\_danacica.htm](http://www.cesnur.org/2005/pa_danacica.htm) 03.06.2020.

- Dawson S. (2015), *The Religious Resurgence: Problems and Opportunities for International Relations Theory*, w: Herrington L. M., Mickay A., Heynes J. (red.), *Nations under God. The Geopolitics of Faith in The Twenty-First Century*, Bristol.
- Dijkink G. (2006), *When geopolitics and religion fuse: A historical perspective*, "Geopolitics", vol. 11.
- Dodds K. (2008), *Hollywood and the Popular Geopolitics of the War on Terror*, "Third World Quarterly", vol. 29.
- Gawrycki M. F. (2011), *Uwikłane obrazy. Hollywood a stosunki międzynarodowe*, Warsaw.
- Heffernan M. (2000), *Fin de siecle, fin du Monde? On the Origins of European Geopolitics 1890-1920*, w: Dodds K., Atkinson D. (red.), *Geopolitical Traditions. A century of geopolitical thought*, London-New York.
- Kearns G. (2006), *Imperial Geopolitics. Geopolitical Visions at the Dawn of American Century*, w: Agnew J., Mitchell K., Taol G. (red.), *A Companion of Political Geography*, publ. 3, Malden.
- Klin T. (2014), *Rola religii w badaniach geopolitycznych*, w: Michalak R. (red.), *Religijne determinanty polityki*, Zielona Góra.
- Kulska J. (2014), *Faith-based diplomacy i transnarodowi aktorzy religijni*, w: Burgoński P., Gierycz M. (red.), *Religia i polityka. Zarys problematyki*, Warszawa.
- Luke T. W. (2006), *Postmodern Geopolitics: The Case of the 9.11 Terrorist Attacks*, w: Agnew J., Mitchell K., Toal G., (red.), *A Companion of Political Geography*, publ. 3, Malden.
- Macała J. (2015), *Geopolityka i religia we współczesnym świecie*, „Annales UMCS, Section K: Politologia”, no 2.
- McConnell F. (2013), *The geopolitics of Buddhist reincarnation: contested futures of Tibetan leadership*, "Area", vol. 45, no 2.
- Mahan A. T. (2013), *Wpływ potęgi morskiej na historię 1660-1783*, vol. I, Oświęcim.
- Megoran N. (2004), *Christianity and Political Geography: On Faith and Geopolitical Imagination*, "The Brandywine Review of Faith & International Affairs", Fall.
- Micklethwait J., Wooldridge A. (2011), *Powrót Boga. Jak globalne ożywienie wiary zmienia świat*, Poznań.
- Newman D. (2000), *Citizenship, Identity and Location, The changing discourse of Israeli geopolitics*, w: Dodds K., Atkinson D. (red.), *Geopolitical Traditions. A century of geopolitical thought*, London-New York.
- Nye Jr. J. S. (2007), *Soft power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, Warsaw.
- O' Thuathail G., Agnew J. (1998), *Geopolitics and Discourse. Practical Geopolitical Reasoning in American Foreign Policy*, w: Dalby S., Routledge P., O'Thuathail G. (red.), *The Geopolitics Reader*, London-New York.
- Ó Thuathail G. (2000), *Spiritual Geopolitics. Fr. Edmund Walsh and Jesuit anti-communism*, w: Dodds K., Atkinson D. (red.), *Geopolitical Traditions. A century of geopolitical thought*, London-New York.
- Ó Thuathail G. (2004), *Geopolitical Structures and Cultures: Toward Conceptual Clarity in the Critical Study of Geopolitics*, w: Tchantouridze L. (red.), *Global Problem and Regional Concerns*, Manitoba.
- Pickering S. (2017), *Understanding Geography and War. Misperceptions, Foundations and Prospects*, New York.

- Potulski J. (2010), *Wprowadzenie do geopolityki*, Gdańsk.
- Routledge P. (2006), *Anti-Geopolitics*, w: Agnew J., Mitchell K., Taol G. (red.), *A Companion of Political Geography*, publ. 3, Malden.
- Sack R. D. (1983), *Human Territoriality: A Theory*, "Annals of Association of American Geographers", vol. 73, no 1.
- Said E. W. (2005), *Orientalizm*, Poznań.
- Schmitt C. (2000), *Teologia polityczna i inne pisma*, Kraków-Warsaw.
- Smith A. D. (2009), *Etniczne źródła narodów*, Kraków.
- Sturm T. (2013), *The Future of religious geopolitics: towards a research and theory agenda*, "Area", vol. 45, no 2.
- Sturm T. (2015), *Religious Nationalism and Christian Zionist Pilgrimages to Holy Landscapes*, w: Brunn S. D. (red.), *The Changing World Religion Map. Sacred Places, Identities, Practices and Politics*, Heidelberg-New York-London.
- Zenderowski R. (2014), *Religia i nacjonalizm*, w: Burgoński P., Gierycz M. (red.), *Religia i polityka. Zarys problematyki*, Warszawa.